

numer 106 (5/12)

23 maja 2014 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



Sportowe sukcesy naszych policjantów

**KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI
W OLSZTYNIE****WARMINSKO-MAZURSKI ZARZĄD WOJEWÓDZKI
NSZZ POLICJANTÓW W OLSZTYNIE**

Olsztyn, dnia 20 maja 2014 r.

L.dz. *Kam. 78.1* /2014

**Komendanci Miejscy/Powiatowi Policji
garnizonu warmińsko-mazurskiego
Dowódca OPP w Olsztynie
Przewodniczący Zarządów Terenowych
NSZZ Policjantów województwa warmińsko-mazurskiego**

Z okazji zbliżającego się Święta Policji oraz 95-tej rocznicy powstania Policji Państwowej zwracamy się do wszystkich policjantek i policjantów garnizonu warmińsko-mazurskiego z apelem o włączenie się do akcji honorowego oddawania krwi.

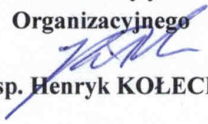
Honorowa akcja rozpocznie się 9 czerwca i potrwa do 24 lipca 2014 roku. Na osoby zamierzające podzielić się życiodajnym surowcem oczekują placówki krwiodawstwa w całym województwie, jak również mobilne ekipy wyjazdowe.

Miejsce i terminy przygotowywanych akcji oraz inne istotne szczegóły podlegają uzgodnieniu z koordynatorem asp. Henrykiem Koleckim – Wiceprzewodniczącym Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie. Kontakt pod nr 509 019 960 bądź po linii służbowej nr 731 56 90 lub ...91, faks 731 56 95, mail: poczta@zwnszzp.olsztyn.pl

**Przewodniczący Komitetu
Organizacyjnego**


podinsp. Adam KALL

**Wiceprzewodniczący Komitetu
Organizacyjnego**


asp. Henryk KOLECKI

Wykonano 2 egz.:

egz. 1 - Adresaci

egz. 2 – a/a



Spotkanie nadinsp. Józefa Gdańskiego z nowo mianowanymi oficerami

Nadinsp. Józef Gdański spotkał się z nowo mianowanymi oficerami, którzy dwa tygodnie temu uczestniczyli w uroczystej promocji na pierwszy stopień oficerski w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Policjanci wspominali szkolenie, egzaminy oraz opowiadali o emocjach, jakie towarzyszyły im podczas samej promocji. Komendant wrócił wspomnieniami do swojej uroczystości i podkreślił, że to jeden z najważniejszych dni w życiu zawodowym policjanta. Na koniec nadinspektor jeszcze raz pogratulował policjantom szlifów oficerskich i życzył dalszych sukcesów.

10 maja 2014 roku w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie odbyła się uroczysta promocja na pierwszy stopień oficerski. Wśród kilkuset absolwentów tej uczelni znalazło się 17 policjantów z Warmii i Mazur. Nowo mianowani oficerowie najpierw w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie ukończyli półroczne szkolenie zawodowe dla absolwentów szkół wyższych.

Podczas tych kilku miesięcy przygotowywali się do uzyskania wyższych kwalifikacji zawodowych oraz do objęcia w przyszłości stanowisk kierowniczych. Po zakończeniu kursu policjanci musieli zdać egzamin oficerski. Kto przeszedł go szczęśliwie, tylko czekał na podpis Prezydenta RP na postanowieniu o nadaniu stopnia podkomisarza.

15 maja nadinsp. Józef Gdański spotkał się z nowo mianowanymi oficerami, aby im jeszcze raz pogratulować. W miłej atmosferze policjanci opowiadali o szkoleniu, egzaminach, a także o emocjach, które towarzyszyły im kilka dni temu podczas uroczystej promocji. Bez wyjątku, dla każdego z policjantów było to niesamowite przeżycie i naj-

ważniejsza chwila w życiu zawodowym do tej pory. Komendant wspominał także swoją promocję i dodał, że warto pamiętać, że to jeden z dwóch stopni otrzymywanych tak ceremonialnie. Drugi „generalski” otrzymują od Prezydenta RP tylko nieliczni. Nadinspektor życzył, aby w tym szczególnym gronie znaleźli się także policjanci z Warmii i Mazur.



sierż. Izabela Niedźwiedzka- Pardela



„Udział w ogólnopolskim finale, to wielkie wyróżnienie, ale i duże zobowiązanie, reprezentuję nie tylko siebie, ale warmińsko-mazurską Policję. Chciałbym wypaść jak najlepiej”- powiedział mł. asp. Witold Habant z KPP w Iławie, który tydzień temu, po raz trzeci z rzędu, uzyskał tytuł Najlepszego policjanta ruchu drogowego Warmii i Mazur.

Sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska zapytała go m.in. o to, jak przygotowuje się do udziału w konkursie, oraz jak wspomina dotychczasowe edycje konkursu.

Trzeba się cały czas rozwijać

- Który raz startowałeś w konkursie na Najlepszego policjanta ruchu drogowego?

- W tym roku po raz piąty zakwalifikowałem się do wojewódzkiego etapu konkursu, a wygrałem ten etap po raz trzeci z rzędu. Pierwszy raz wziąłem udział w konkursie w 2010 roku, wtedy na etapie wojewódzkim zająłem szóste miejsce. Rok później byłem już drugi, a od 2012 roku wygrywam ten etap konkursu.

Staram się doskonalić swoją wiedzę i umiejętności, i nie chodzi tu tylko o udział w konkursach, po prostu- praca policjanta ruchu drogowego wymaga ciągłej nauki, trzeba podnosić swoje kwalifikacje.

Nie zapominam również o sprawności fizycznej, która w zawodzie policjanta jest niezbędna.

Udział w takich konkursach zachęca mnie do ustawicznego rozwoju.

- W jaki sposób przygotowujesz się do corocznych edycji konkursu?

- Udział w konkursie „Policjant Ruchu Drogowego” to

wspaniała przygoda, ale jest ona poprzedzona solidnym przygotowaniem, na które składa się m.in. systematyczna nauka przepisów, które bardzo często się zmieniają. I nie chodzi tu tylko o przepisy dotyczące ruchu drogowego, ale również z prawa karnego, wykroczeniowego oraz innych przepisów służbowych, zagadnień związanych z udzieleniem pierwszej pomocy, itd.



2012 r. - Witold Habant z KPP w Iławie
Najlepszym Policjantem Ruchu Drogowego
Warmii i Mazur



Jedną z konkurencji konkursu jest jazda motocyklem.

Zawsze marzyłem, aby wziąć udział w specjalistycznym kursie dla policjantów ruchu drogowego w zakresie kierowania motocyklem. Na takim specjalistycznym szkoleniu przez kilka

tygodni można szkolić technikę jazdy w zróżnicowanych warunkach terenowych, drogowych, a także pogodowych, można uczyć się dynamicznego zatrzymywania pojazdów, wykonywania pilotażu, patrolowania rejonu służbowego. Szkolenie prowadzą policjanci z CSP, pasjonaci motocykli, fachowcy z najwyższej półki. Taki kurs byłby niezwykle przydatny w mojej codziennej służbie, na pewno podniósłby moją wiedzę i umiejętności kierowania. Na razie nie udało mi się uczestniczyć w takim kursie, więc póki co, ćwiczę sam. Po pracy wiele godzin spędziłem na placu manewrowym, gdzie przygotowałem sobie specjalny tor. Wiem, że im więcej ćwiczę, tym większą mam pewność kierowania.

Jeśli chodzi o kolejną konkurencję - kierowanie ruchem, to na terenie powiatu iławskiego na co dzień nie ma takiego ruchu, aby przećwiczyć kierowanie ruchem na ruchliwych skrzyżowaniach, w Iławie nie ma również tramwajów.

W 2012 roku w ogólnopolskim finale w tej kategorii zająłem drugie miejsce w Polsce. Byłem z tego wyniku bardzo zadowolony. W tej konkurencji wykorzystywałem swoje doświadczenie, które zdobyłem uczestnicząc m.in. w zabezpieczeniach dużych imprez -czy to na terenie Warszawy, czy innych miejsc Polski.

Jest jeszcze konkurencja sprawdzająca umiejętności jazdy sprawnościowej samochodem służbowym. W 2012 roku w tej kategorii miałem trzeci wynik w Polsce.

Ogólnie można powiedzieć, że na przygotowanie do konkursu składa się doświadczenie zdobywane w codziennej służbie, udział w szkoleniach, konkursach, wymiana doświadczeń, oraz praca własna wykonana po godzinach służby.

Liczy się również to, czy ktoś lubi swoją pracę i wykonuje ją z zaangażowaniem. Mnie pasjonują sprawy związane z ruchem drogowym.

Uczestnicząc w konkursach na Najlepszego policjanta ruchu drogowego mam okazję zobaczyć, jaki poziom reprezentują policjanci z innych jednostek, obserwuję,

na jakim jestem poziomie na tle kraju, co jeszcze mogę poprawić, czego jeszcze mogę się nauczyć.

- Jak wygląda ogólnopolski finał? Duży stres?

- Lubię atmosferę, jaka jest na konkursach.

Cieszy mnie to, że mogę poznać najzdolniejszych polskich policjantów ruchu drogowego, że możemy wymienić się spostrzeżeniami, doświadczeniami z zakresu ruchu drogowego. Takie spotkania zachęcają mnie do dalszej pracy, uświadamiają, że nie można spoczywać na laurach, stać w miejscu, że cały czas trzeba się rozwijać.

W tym roku po raz czwarty wezmę udział w ogólnopolskim finale. Jeżeli chodzi o stres, to oczywiście pojawia się, ale z roku na rok jest coraz mniejszy, i to taki, który mobilizuje do działania, a nie paraliżuje.

Udział w ogólnopolskim finale, to wielkie wyróżnienie, ale i duże zobowiązanie, reprezentuję nie tylko siebie, ale warmińsko-mazurską Policję. Chciałbym wypaść jak najlepiej.

W ubiegłym roku, po ogłoszeniu oficjalnych wyników pierwszej konkurencji- testu wiedzy-okazało się, że zająłem pierwsze miejsce w Polsce. Bardzo mnie to ucieszyło, moim marzeniem było wygranie właśnie tej konkurencji. Obawiałem się strzelania z broni służbowej, i moje obawy się potwierdziły. W tej konkurencji zdobyłem mało punktów, co skutkowało przesunięciem na dalsze miejsca w klasyfikacji.

Mam nadzieję, że w tym roku będzie lepiej.

Ten konkurs pozwala nie tylko na sprawdzenie swojej wiedzy i umiejętności, ale również na rozwój osobisty. To daje nową energię i chęć do dalszej pracy.

- Czy poza pracą masz jakąś pasję?

- Moją pasją jest motoryzacja. Od zawsze interesowały mnie samochody. Zanim wstąpiłem do Policji przez osiem lat byłem kierowcą zawodowym.

„Moim marzeniem od zawsze było spróbowanie swoich sił w ogólnopolskim finale konkursu na Najlepszego policjanta ruchu drogowego. Marzenia się spełniają, pod koniec czerwca jadę do Gdańska. Kiedy uda mi się stanąć na podium... będę naprawdę szczęśliwy” – powiedział asp. Rafał Patecki z KPP w Bartoszycach, który w tegorocznym wojewódzkim etapie konkursu zajął drugie miejsce.

- Przygotowywałeś się jakoś specjalnie do tegorocznej edycji?

- Nie potrzeba żadnych specjalnych przygotowań, po prostu trzeba się na tym znać, lubić to. Oczywiście nie we wszystkich konkurencjach czułem się pewnie. Jazda motocyklem, to „nie moja bajka”. Kiedy dowiedziałem się, jakie konkurencje zostały przygotowane w tym roku, żałowałem, że zniknęła konkurencja jazdy autem z talerzem Stewarta.

Moim marzeniem był udział w ogólnopolskim finale

- Emocje konkursowe opadły, wyniki już znane, jak się czujesz trzymając puchary i dyplomy?

- Wspaniale, jestem z siebie bardzo zadowolony.

Jadąc na konkurs do Olsztyna zastanawiałem się, jakie się czuje osoba, która zajmuje wysokie miejsce w konkursie? Teraz już wiem, to jest naprawdę mile.

- Jesteś policjantem z długim stażem, od początku byłeś w ruchu drogowym?

- W służbie jestem już ponad piętnaście lat, i praktycznie cały czas pracuję w ruchu drogowym.

Cieszę się z tego, bo ta dziedzina jest bliska memu sercu. Uważam, że biała czapka na głowie zobowiązuje, dla mnie jest to pewnego rodzaju wyróżnienie, że tyle lat spędziłem w ogniwie drogówki. Nie mam na razie planów, by to zmieniać.



Dużo pozytywnych emocji wzbudziło kierowanie ruchem na skrzyżowaniu, nie przeszkadzał mi nawet ulewny deszcz, który nam towarzyszył. Ale wracając do motocykla- szczerze mówiąc, trochę się obawiałem, a okazało się, że nie było źle.

- Było bardzo dobrze- drugie miejsce spośród dziesiętnastu najlepszych policjantów Warmii i Mazur. Pierwsze miejsce w strzelaniu...

- Jestem bardzo dumny.

Moim marzeniem od zawsze było spróbowanie swoich sił w ogólnopolskim finale konkursu. Marzenia się spełniają, pod koniec czerwca jedziemy do Gdańska.

Kiedy uda mi się stanąć na podium.. będę naprawdę szczęśliwy.

Rozmawiała sierż. sztab. Marta Kacprzyńska

- To nie był twój pierwszy udział w konkursie ...

- Mimo, że to już ósmy raz, emocje i adrenalina nadal są takie, jak za pierwszym razem (śmiech).

Czterokrotnie znajdowałem się w ścisłej czołówce, cztery razy zdobywałem tytuł Najlepszego strzelca. Lubię strzelanie, jestem precyzyjny i dokładny.

Asp. Rafał Patecki ma 35 lat, pracuje w referacie Ruchu Drogowego Sekcji Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Bartoszycach.

Jest wielkim fanem motoryzacji.

Żona Beata Patecka, również jest policjantką, służy w KPP w Bartoszycach.



Pracownica komisariatu postanowiła to sprawdzić i zawołała mężczyznę. Podjechał do niej, grzecznie się przywitał. Gdy padło pytanie o rower, stwierdził, że jest jego właścicielem, ale podobnie było kilka tygodni temu, gdy upierał się, że kłapouch duży (gatunek królika — red.) znaleziony w jego domu jest jego, a prawda była inna.

Sekretarka z komisariatu Policji po raz kolejny złapała złodzieja

Lubawa. To miał być normalny dzień.

Katarzyna Rutkowska, sekretarka z komisariatu Policji w Lubawie, jak co dzień o 7.30 pojawiła się w pracy. Zabrała się do swoich standardowych obowiązków, zadekretowała pocztę, posegregowała notatki służbowe policjantów, przygotowała korespondencję do wysłania. Zapewne nawet nie myślała, że wkrótce wcieli się w rolę „gliny” i wyręczy swoich kolegów w mundurach.

Z nową porcją listów wybrała się na oddaloną od komisariatu o niespełna pół kilometra pocztę. Mijała uczniów pobliskiego liceum, pieszych, rowerzystów. Jej uwagę przykuł jeden z nich, doskonale znany ze swoich zatargów z wymiarem sprawiedliwości. Lubawa to małe miasto, więc bez problemu rozpoznała Jana B., który niedawno zakończył odsiadkę w więzieniu. Jednak nie tyle rowerzysta, co środek jego transportu, podpadł pani Katarzynie. Czy to nie o takim rowerze czytała chwilę wcześniej w jednej z policyjnych notatek?

— Notatki służbowe przechodzą przez moje ręce, więc skojarzyło mi się, że chyba było zgłoszenie kradzieży roweru o podobnej, niebiesko-bordowej kolorystyce — mówi Katarzyna Rutkowska.

Pani Katarzyna chwyciła rower i „zaprosiła” Jana B. do komisariatu na rozmowę. Wtedy mężczyzna powiedział, że może iść, tylko kupi papierosy i zostawiając rower, rzucił się do ucieczki.

— Wiedziałam, kto ma tego dnia służbę w patrolu, więc szybko zadzwoniłam do chłopaków na komórkę — opowiada kobieta.

Zatrzymanie było kwestią czasu. Jan B. trafił do komisariatu, gdzie został przesłuchany.

Przyznał się do winy i chce dobrowolnie poddać karze. A co z panią Katarzyną?

Komendant Artur Sibilewski mówi, że będzie wnioskował do Komendanta Wojewódzkiego Policji o przyznanie jej nagrody. Tym bardziej, że to nie pierwszy taki wyczyn sekretarki: kilka lat temu zatrzymała kobietę, która szła ulicą ze skradzionymi w jednej z kamienic przedmiotami.

Wtedy też było to koło poczty...

Błażej Urbański

“Głos Lubawski” - “Gazeta Olsztyńska”

Znowu pokazał swoją moc

O sportowych dokonaniach Marcina Romanow- policjanta KWP w Olsztynie pisaliśmy już w "Informatorze".

Jednym z jego osiągnięć było przejechanie na rowerze w ciągu 24 godzin prawie 240 km, w ramach Mazovia 24h Marathon, w którym nasz policjant zajął ósme miejsce w swojej kategorii wiekowej.

Tym wyczynem Marcin Romanow pokazał, że jest niezwykle silnym człowiekiem – silnym fizycznie i psychicznie.

Ten supersilny policjant kilka dni temu znowu pokazał na co go stać. Wziął udział w zawodach triathlonowych na dystansie olimpijskim (pływanie 1,5 km, jazda na rowerze 40 km, bieg 10 km), które odbywały się w Olsztynie, i ukończył je, pokonując własne słabości.

A oto, jak sam wspomina swoją sportową przygodę:

„Supermocny policjant” – tak wyglądał tytuł artykułu w 2011r., kiedy ukończyłem 24-godzinny maraton rowerowy. Wówczas nie miałem okazji podziękować za takie miano, więc czynię to dzisiaj. Jednak tak naprawdę to określenie nie pasuje do mnie. Supermocny policjant, to określenie policjanta, który według mnie mocą wykazuje się w służbie. Ja natomiast realizuję swoją pasję. Choć dla zwykłych zjadaczy chleba takie wyzwania są prawie niemożliwe, to osobiście zdaję sobie sprawę, że „supermocnych” jest wielu. Ważne, żebyśmy czerpali radość z tego, co robimy.

W tym roku przyszedł czas na triathlon.

Po zeszłorocznym debiucie w Herbalife Triathlon Gdynia – gdzie wystartowałem praktycznie z marszu, tym razem 18 maja 2014r. stanąłem na starcie Elemental Triathlon Olsztyn, na dystansie olimpijskim (1,5 km pływania, 40 km na rowerze i 10 km biegu). Mogę powiedzieć, że był to niejako pierwszy „świadomy start” w triathlonie.

Oczywiście rower nadal jest u mnie na pierwszym miejscu, więc dodatkowych przygotowań nie było, a pływanie idzie mi jako tako. Potrzebowałem tak naprawdę treningu biegowego.



W jednym z artykułów, po niedzielnych zawodach, przeczytałem nagłówek „Burza, grad i zabijający podbieg” – tak jednym zdaniem można opisać zawody. „Krew, pot i łzy” brzmi inne motto sportowców dyscyplin wytrzymałościowych. Tymczasem podczas rozjazdu „dzień po” z kolegą doszliśmy do wniosku, że wystarczy dodać jeszcze „na końcu i tak zawsze jest śmiech” i będzie to znakomitą określeniem podsumowującym

imprezę.

Niedzielny poranek zapowiadał się bardzo pogodnie. Stres przedstartowy zbudził mnie jeszcze przed 7.00. Szybkie śniadanie i przed ósmą już byłem na parkingu przy biurze zawodów.

To był jedyny moment tego dnia, kiedy naprawdę byłem pierwszy ☺

Potem minuty leciały jak szalone, i o godz. 12.30 usłyszałem sygnał startowy.

350 osób rzuciło się do wody. Mikser, młynek, kocioł – to tylko niektóre określenia, tego co dzieje się po wspólnym starcie pływackim. Woda miała 14 stopni, jednak adrenalina buzowała i tylko pod koniec poczułem odrętwiałe stopy.

Po wyjściu z wody szybkie spojrzenie za siebie – jest jeszcze kilku za mną, więc ostatni nie byłem. Następne spojrzenie wokoło i dopiero dotarło do mnie, że przede mną ściana deszczu, gradu i tylko garstka zmokniętych kibiców głośno dopingujących swoich najbliższych.

Strefa zmian, rower i naprzód.

Tutaj wcześniej opisywany podbieg, chociaż w tym momencie był on podjazdem. Prawie 400 m o nachyleniu 7% daje nieźle w kość.

Trasa rowerowa prowadziła pięknym asfaltem ulicami Sielską i Schumanną. Do pokonania były 4 pętle po 10 km. Po każdej podjazd... Szło doskonale, oczywiście w odniesieniu do mojego poziomu sportowego. Jednak nawroty na mokrym asfalcie były bardzo niebezpieczne i chyba tylko jakimś cudem uniknąłem bliskiego spotkania z podłożem. Całość ze średnią prędkością 36 km/h. Jak dla mnie – bomba.

Strefa zmian po raz drugi, rower na wieszak, buty biegowe i naprzód. Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić. Miałem wrażenie, że stałem w miejscu, że wszyscy byli szybsi. Dużo się nie pomyliłem, bo nie wszyscy, a większość była szybsza. Podbieg zabijał trzykrotnie, za każdym razem wolniej. Nawet zbieg w drodze powrotnej męczył.

Mimo to, dziesięć kilometrów minęło mi bardzo szybko. To znaczy w moim odczuciu, w tamtej chwili. Czas biegu bez rewelacji, ale taki, na jaki zasłużyłem.

META. Pamiątkowy medal i buziak kochanej córki. Potem krótka wymiana zdań z bezpośrednimi rywalami i odpoczynek.

Satysfakcja nie do opisania. Udział - to jedno. Realizacja swoich marzeń i radość z ukończenia - to drugie. Najbliżsi na trasie, dopingujący z całego serca – BEZCENNE.

Dziękuję rodzinie za wsparcie i wyrozumiałość, a przyjaciołom, za serce włożone w rozgrzewanie mnie do walki.

Wiedziałem, że tam jesteście, chociaż czasem nikogo nie widziałem.

Aha, jeszcze wynik.

Mój entuzjazm wcale nie oznacza, że wygrałem. Do podium też nie było blisko ☺

Czas 2 h 37 min.

Miejsce 166 wśród 350 startujących. Czyli lepsza połowa.

Cały wysiłek wkładany w przygotowania (pot), wyniszczenie fizyczne i zniszczenia materiałowe podczas treningów i zawodów (krew) oraz łyzy radości na mecie dają jedno – niezapomniane szczęście.

Do zobaczenia na trasach.

Podziękowania i szacunek
Marcin



„Biłem się w wadze ciężkiej powyżej 100 kg. Stoczyłem cztery walki, zwycięstwo przed czasem. Jestem bardzo zadowolony” – powiedział posterunkowy Maciej Sarnacki, policjant OPP, który na Mistrzostwach Polski Seniorów w najcięższej kategorii judo, które odbyły się 10 maja w Suchym Lesie, wywalczył pierwsze miejsce na podium.

Nasz policjant Mistrzem Polski w judo

- Tuż po zdobyciu tytułu Mistrza Polski Seniorów w najcięższej kategorii judo powyżej 100 kg wyjeżdża Pan do Zakopanego. Co to za wyjazd?

- To jest obóz kadry olimpijskiej pod nazwą „Rio de Janeiro 2016”. To obóz dla grupy, która przygotowuje się do startu w Igrzyskach Olimpijskich W 2016 roku.

Tym obozem, który już trwa, rozpoczynamy cykl przygotowań.

Te przygotowania, starty w zawodach muszę połączyć z pracą w Policji. Ja dopiero wróciłem z praktyk, obecnie pełnię służbę w Oddziale Prewencji Policji, i bardzo mi się tu podoba. Jestem bardzo wdzięczny moim przełożonym i kolegom z plutonu, którzy pomagają mi łączyć pracę z życiem sportowym. Przełożeni zapoznali się z moim planem szkolenia, udzielają mi dni wolnych, urlopów, nadgodzin, pozwalają dostosować służbę, abym mógł połączyć pracę i treningi.

Teraz jadę do Zakopanego, pod koniec maja startujemy w Madrycie - pierwszy Puchar Świata, kwalifikacja do Igrzysk Olimpijskich;

następnie Budapeszt, dalej Tallinn, pod koniec roku mamy jeszcze Japonię, Chiny, tak że tych startów w ramach Pucharu Świata jest naprawdę bez liku.

Pozostaje tylko kwestia pieniędzy, czasu, zdrowia i treningów.

„Jestem bardzo wdzięczny moim przełożonym i kolegom z plutonu, którzy pomagają mi łączyć pracę z życiem sportowym”.

Trener nadal ten sam?

Tak, Wojciech Sarnacki. (Były policjant KWP w Olsztynie; prywatnie ojciec Macieja Sarnackiego- przyp. red)

- Nadal jesteście zadowoleni z trenera?

- Jesteśmy bardzo zadowoleni, chociaż bywają ciężkie chwile, bo życie kręci się teraz wokół treningów. Trener dostosowuje się do mojej służby w Policji. Nie jest ważne czy służbę zaczynam o godzinie 12.00, 14.00 czy 7.00, trener przyjeżdża o każdej porze dnia i nocy. Na przykład, za chwilę idziemy na trening na macie, chwilę odpocznimy i idziemy na siłownię, potem obiad i na godzinę 18.00 do pracy.

- A trener jest z was zadowolony?

- Po tych dwudziestu latach treningów trudno się doszukać jakichś pochwał (śmiech).



10 maja 2014 r. - Maciej Sarnacki w akcji

Fot. Monika Goldszmidt-Czeraniak

Posterunkowy Maciej Sarnacki -

członek kadry olimpijskiej w Rio de Janeiro w 2016 r. w kategorii powyżej 100 kg; czterokrotny mistrz Polski, aktualny Mistrz Polski 2014; zdobył srebro w Pucharze Polski w Sarajewie; srebro w Pucharze Świata w Tallinnie; brąz na Uniwersjadzie w Kazaniu; był wielokrotnym medalistą Pucharu Polski; srebrnym medalistą Letniej Uniwersjady w Shenzen w 2011 r.; zdobył srebro na Pucharze Świata w Baku, stolicy Azerbejdżanu.

Ale tak to już bywa. Zdecydowaliśmy się na „pracę niewolniczą”- jak to trener nazywa, i staramy się dostosować do tego, co trener mówi. Ale generalnie dobrze to wychodzi. Wiadomo- raz jest lepiej, raz gorzej, ale wszystko idzie w dobrym kierunku.

- Gdzie ćwiczycie? Macie jakąś bazę treningową?

- Tak naprawdę to nie mamy swojej siedziby. Kiedyś, jak zaczynaliśmy swoją przygodę z judo, to trenowaliśmy „na Gwardii”, tam mieliśmy matę, siłownię, salę gimnastyczną. Nasi trenerzy- Wojciech Sarnacki, Wacław Najmowicz byli tam w pokojach obok, tak że jak kończyło się szkole, to po lekcjach o godzinie 16.00 szło się na siłownię; w weekendy korzystało się z sali, sauny – mieliśmy bazę.

Teraz to wygląda tak, że wszystko mamy w różnych miejscach: na macie trenujemy w szkole LO VIII, i nie mamy takiego komfortu, że możemy tam przyjść o każdej porze dnia i nocy, często trenujemy bardzo wcześnie rano, o 6.00, 7.00; na siłowni też mamy problem, bo jak jest szkoła, to nie bardzo możemy wejść; mamy Uranię, ale tam trzeba się zapisywać - my trenujemy w święta, a Urania wtedy jest zamknięta; korzystamy ze stadionu w Kortowie, na który też nie możemy wchodzić, kiedy chcemy, bo tam biegają lekkoatleci, tak że wybieramy pory bardzo wczesne, kiedy jeszcze tam nikogo nie ma. I tak naprawdę, nie mamy swojej bazy treningowej. Nawet czasem jest problem, żeby po treningu się wykapać, już nie mówię o tym, żeby skorzystać z sauny, czy mieć jakiś swój pokój, a przydałaby się jakaś szafka, żeby mieć ze sobą odżywki, wodę i coś do zjedzenia.

Na tą chwil mamy z tym problem, bo musimy się dopasować, ale w dobie otwieranych nowych sal sportowych, może się i dla nas coś znajdzie.

Rozmawiała Bożena Przyborowska

„Pierwszą walkę miałem taką spiętą, bo wiadomo, to był mój drugi turniej w tym roku, miałem dużo energii, chciałem wygrać, ale jak już pierwszą wygrałem, to się rozluźniłem i byłem pewniejszy siebie. Każda kolejna walka była przyjemniejsza, z chęcią wchodziło się na matę” – powiedział posterunkowy Kamil Kozłowski, policjant z KWP w Olsztynie, który 10 maja 2014 roku na Mistrzostwach Policki Seniorów, w mocno obsadzonej kategorii do 90 kg w judo, zdobył trzecie miejsce.

Post. Kamil Kozłowski na podium Mistrzostw Polski Seniorów w judo

- III miejsce na Mistrzostwach Polski Seniorów w judo, to kolejny sportowy sukces. Jak udaje się Panu łączyć pracę w Policji z intensywnym życiem sportowym- z treningami, udziałem w zawodach? Zupełnie niedawno spędził Pan pół roku na szkoleniu przygotowującym do służby w Policji, patrząc na Pana sportowe sukcesy i tam musiał Pan znaleźć czas na treningi.

- Na kursie początkowo byłem z Maćkiem Sarnackim, i wtedy dużo z nim trenowałem, a potem przez kolejne trzy miesiące musiałem sobie jakoś sam poradzić. Najważniejsze jest to, że miałem i mam duże wsparcie i zrozumienie ze strony dowódcy. Chciałbym za to bardzo podziękować.

- Teraz pełni pan służbę w KWP w Olsztynie. Kiedy Pan trenuje?

- Teraz jest lepiej. Mój trener Wojtek Sarnacki jest bardzo elastyczny, jak mam służbę od godz. 12.00, to trening jest przed służbą, o godz. 10.00; jak mam do pracy na 8.00, to trening robimy po południu. Wszystko można połączyć.

„Najważniejsze, jest to, że miałem i mam duże wsparcie i zrozumienie ze strony dowódcy. Chciałbym za to bardzo podziękować”.

- Po sukcesie na Mistrzostwach Polski, gdzie w kategorii do 90 kg wywalczył Pan III miejsce, przed Panem kolejny wyjazd. Gdzie tym razem?

- Czekam na wyjazd do Zakopanego, ale wcześniej zachcę prawdopodobnie o Bundesligę w Niemczech, tam walczymy reprezentując inny klub.

- Do czego się tak intensywnie przygotowujecie?

- Najważniejsze starty to zawody Pucharu Świata w Budapeszcie, które odbędą się w czerwcu. Udział w tym turnieju daje punkty do kwalifikacji Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku.

Potem czeka mnie udział w Pucharze Świata w Tallinie, stolicy Estonii, który odbędzie się we wrześniu 2014 roku; jak będą finanse, to wezmę udział w Grand Slam, który odbędzie się w Japonii pod koniec 2014 roku.

A co by Pana zadowoliło?

- Premia (śmiech)...

Oczywiście, najważniejsze są wyniki, żeby zdobyć punkty do Igrzysk Olimpijskich, które odbędą w 2016 roku w Rio de Janeiro; by być bliżej igrzysk niż dalej.

Posterunkowy Kamil Kozłowski

judo trenuje od 18 lat.

Dwukrotnie zdobył mistrzostwo Polski, zajmował pierwsze miejsca w Pucharach Polski, zdobył trzecie i piąte miejsce w Pucharach Europy w kategorii do 90 kg; ostatnio na Mistrzostwach Polski seniorów, które 10 maja odbyły się w Suchym Lesie zajął trzecie miejsce.

Rozmawiała Bożena Przyborska



IKON - nowy pies do wyszukiwania narkotyków

*Nowy pies do wykrywania zapachów narkotyków
wspierać będzie pracę etckich policjantów.*

*Pozyskanie nowego czworonoga do służby było możliwe
dzięki wsparciu finansowemu Nadleśnictwa Elk,
które przekazało środki na zakup psa oraz niezbędnego
wyposażenia.*

20 maja 2014 r. w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowie rozpoczął się kurs specjalistyczny dla przewodników psów służbowych do wyszukiwania zapachów narkotyków. Jednym z uczestników kursu jest etcki policjant oraz Ikon - nowy pies. Po ukończeniu czteromiesięcznego kursu dwuletni owczarek niemiecki będzie wspierał funkcjonariuszy KPP w Elku podczas pracy nad sprawami dotyczącymi przestępczości narkotykowej.

Obecnie w garnizonie warmińsko - mazurskim służbę pełni pięć psów wyszkolonych w kategorii specjalnej do wyszukiwania zapachów narkotyków (KPP w Braniewie, Giżycku, Kętrzynie, Pisz, Szczytnie).

podkom. Andrzej Lubowiecki

Asp. sztab. Piotr Bojarowski, Komendant Posterunku Policji w Dąbrownie, z ponad 25 -letnim stażem w Policji, zawsze lubił zdrowy tryb życia, górskie wędrówki, jazdę na rowerze i nartach. Gdy trzy lata temu, podczas corocznych testów sprawności fizycznej zauważył, że nie ma już takiej kondycji, jak wcześniej, że zaliczenie testów sprawnościowych staje się coraz trudniejsze, postanowił coś z tym zrobić. Zaczął od codziennego biegania.

Dzięki regularnym treningom zdobył taką kondycję, że bez problemu pokonał trasę maratonu!



Każdy wiek jest dobry na poprawienie swojej kondycji

- Od czego to się wszystko zaczęło?

- Właśnie od tych testów sprawnościowych. Poczułem, że jestem trochę słabszy i strasznie mnie to zdenerwowało. Ale jak wiadomo, same chęci nie wystarczą. Aby poprawić swoją kondycję, trzeba zacząć działać i mieć wsparcie. Dla mnie takim mentorem stała się moja córka. Pewnego dnia zaproponowała:

„a może pójdziemy pobiegać, bo to chyba najwyższy czas, żeby zacząć się ruszać”, i tak cała nasza trójka zwarta i gotowa zaczęła pokonywać pierwsze kilometry.

Muszę powiedzieć, że początki nie były łatwe. Pierwszy bieg miał zaledwie 3 km i powiem szczerze, że było bardzo ciężko, ale dzięki regularnym treningom zaczynało być coraz łatwiej i przyjemniej.



- Kilka miesięcy później wśród wielu młodych, sprawnych policjantów zajął Pan trzecie miejsce na testach sprawnościowych. To dodało skrzydeł, podsunęło kolejne pomysły, na przykład taki, żeby

przebiec maraton, że może dałbym radę?

- Jasne, że tak. Poczułem wtedy, że mogę zrobić znacznie więcej.

Z upływem czasu dystans wydłużał się, były biegi przełajowe na dystansach 5 -10 kilkometrowych o różnych trudnościach, i w różnych warunkach pogodowych, czasami nawet przy minus 20 stopniach. Po roku wzią-

łem udział w półmaratonie. Wtedy też narodziła się myśl, aby spróbować swoich sił w maratonie.

Zapadła decyzja, więc trzeba było podejść do tego poważnie, i wziąć się za przygotowanie do tego biegu. Miałem trzy założenia na ten bieg. Z uwagi na szacunek do królewskiego dystansu - pierwszym było ukończenie go, drugim przebiegnięcie całego dystansu bez podchodzenia, i ostatnie -przebiegnięcie poniżej 4 godzin.

- Jakie to uczucie przebiec ponad 40 kilometrów, satysfakcja pewnie jest ogromna?

- Cały bieg przebiegał według zaplanowanego scenariusza. Był w równym tempie. Nie było żadnego kryzysu. Biegło mi się lekko, chociaż może trochę zbyt zachowawczo, ale byłem skoncentrowany do końca. Po minięciu 40 km na Moście Świętokrzyskim ukazał mi się widok Stadionu Narodowego i wyobrażenia linii mety. Ale to jeszcze ponad 2 kilometry, aby dobiec i ukończyć bieg, i wtedy zrodziła się myśl, oby tylko nie zgubiły mnie te ostatnie metry. Kiedy jestem na ostatniej prostej i ukazuje się meta, doping kibiców tak motywuje, że zapominam o bolących mięśniach. Po minięciu mety ogarnęła mnie ogromna satysfakcja. Wszystkie cele zostały osiągnięte. Czas maratonu 3 godziny z przodu ze sporym zapasem. Jestem maratończykiem! Mimo zmęczenia, po maratonie od razu nasunęło mi się pytanie; „Gdzie i kiedy kolejny...?”, bo to przecież nie jedyny i ostatni. Teraz wiem, że kolejny będzie już we wrześniu tego roku.

- Czy bieganie to też metoda na stres, pomaga w pracy? Czy podczas biegania jest czas na przemyślenie wielu spraw, również służbowych?

- Aktywność fizyczna nie tylko wzmacnia ciało, jest wspaniałym sposobem na hartowanie ducha, umysłu. W ciszy uruchamia się wiele funkcji mózgu, które w normalnych warunkach wydają się być uśpione. Podczas długiego biegu mam czas na przemyślenia, rodzą się innowatorskie pomysły, które później wdrażam w pracy i podejmuję często bardzo trafne decyzje. Zdaję sobie sprawę, że mam ogromne wsparcie zarówno w rodzinie, jak również wśród przełożonych, co stanowi dodatkową motywację do jeszcze bardziej wytężonych treningów. Czuję, że daję z siebie coś pozytywnego innym. Przy okazji zwalczam stres życia codziennego, kłopoty i zmartwienia odpływają razem z kilometrami, które codziennie pokonuję.



- Zmieniło się Pana życie? Przygotowywanie do biegów, szczególnie na takich dystansach zajmuje z pewnością sporo czasu, rodzina nie protestuje? A może żona i córkę taka postawa też pozytywnie „nakręca”?

- Przede wszystkim zmienił się tryb życia -mój i mojej rodziny.

Mniej siedzenia przed telewizorem, więcej czasu na świeżym powietrzu. Oprócz tego, zmienił się sposób żywienia. Moje posiłki są teraz dostosowane do wymogów biegacza.

Moi najbliżsi - żona i córka akceptują mój nowy styl życia, często włączają się w moje przedsięwzięcia.

W miarę swoich możliwości również ze mną biegają, i oczywiście zawsze wspierają mnie towarzysząc i kibicując przy każdym biegu. Można powiedzieć, że jesteśmy „pozytywnie nakręconymi” biegaczami.

Zaczynając przygodę z bieganiem w pięknych terenach, nad malowniczymi jeziorami w Dąbrównie, rzadko spotykaliśmy osoby „ruszające się”. Być może jesteśmy inspiracją dla innych, bo teraz w naszej okolicy coraz częściej spotykamy ludzi uprawiające nordic walking, jeżdżących na rowerze i biegających.

- Namawia Pan innych, żeby się trochę rozruszali? Swoich znajomych, a może podwładnych?

- Oczywiście, kiedy tylko mam okazję, promuję swoją pasję. Próbuję zarazić tą piękną dyscypliną sportową nie tylko młodych ludzi, ale również starszych, bo każdy wiek jest dobry na poprawienie swojej kondycji.

Mam pomysł na zainteresowanie młodzieży uprawianiem sportu i odwrócenie ich uwagi od nalogów.

Na ten temat rozmawiałem z przedstawicielami samorządu lokalnego, gdzie ze strony Wójta Gminy Dąbrówno spotkałem się z pełną aprobatą.

- Dziękuję za rozmowę i życzę samych sukcesów oraz tysiący pokonanych kilometrów.

Rozmawiała podkom. Bożena Bujakiewicz

Reprezentanci Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie zwyciężyli w zawodach strzeleckich zorganizowanych z okazji 69-rocznicy zakończenia II Wojny Światowej.

Na strzelnicy LOK-u w Olsztynie podinsp. Rafał Wróbel, podkom. Rafał Mirski oraz st. asp. Piotr Kowalski dzięki celnym strzałom zdobyli 145 punktów na 150 możliwych. W klasyfikacji indywidualnej najlepszym okazał się st. asp. Piotr Kowalski, który z odległości 25 m bezbłędnie oddawał strzały do tarczy zdobywając maksymalną ilość punktów.



Policjanci KWP zwycięzcami zawodów strzeleckich

11 maja na strzelnicy Ligi Obrony Kraju w Olsztynie odbyły się zawody strzeleckie z okazji 69-rocznicy zakończenia II Wojny Światowej. W zawodach udział wzięło blisko 20 drużyn reprezentujących m.in. Jednostki Wojskowe, Policję, Straż Pożarną, Straż Miejską, Koła Związków Żołnierzy Wojska Polskiego oraz LOK-u i reprezentacji szkół.

O godz. 10.00 otwarto uroczyste zawody. Już pół godziny później do rywalizacji przystąpiły trzyosobowe drużyny. Uczestnicy strzelali do tarcz z 25 m w pozycji stojącej. Każdy ze strzelców oddał osiem strzałów, z czego liczone pięć najlepszych. Po zaciętej rywalizacji wyłoniono zwycięzców. Najcelniej strzelali reprezentanci Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Podinsp. Rafał Wróbel, podkom. Rafał Mirski oraz st. asp. Piotr Kowalski zdobyli w rywalizacji drużynowej 145 punktów na 150 możliwych, co dało im pierwsze miejsce na podium.

Spośród wszystkich zawodników wyłoniono najlepszych strzelców. Bezdiskusyjne w klasyfikacji indywidualnej zwyciężył st. asp. Piotr Kowalski z Wydziału Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, który oddał komplet celnych strzałów, zdobywając 50/50 punktów.

Drugie miejsce zajął natomiast Sylwester Deptuła reprezentant Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie (49/50).

Po zakończeniu strzelań zwycięzcy otrzymali z rąk Piotra Grzymowicza Prezydenta Olsztyna pamiątkowe puchary i dyplomy.

Zawody zorganizował Komitet Organizacyjny Obchodów 69 rocznicy zakończenia II Wojny Światowej przy udziale Warmińsko-Mazurskiej Organizacji Wojewódzkiej LOK-u w Olsztynie oraz Zarządu Wojewódzkiego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Olsztynie. Patronat honorowy nad zawodami objął Prezydent Miasta Olsztyn oraz Dowódca Garnizonu Olsztyn.

Celem zawodów była popularyzacja strzelectwa sportowego w społeczeństwie oraz doskonalenie umiejętności strzeleckich w bezpośredniej rywalizacji sportowej. Była to również dobra okazja do spotkania się w jednym miejscu funkcjonariuszy różnych służb z kombatanami i inwalidami wojennymi.

sierż. Daniel Bruski



II Zawody Wędkarskie

o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie

Adam Kowalewski z KPP w Gołdapi zdobył Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie w II Zawodach Wędkarskich, które odbyły się na Kanale Mazurskim w Przystani gmina Węgorzewo.

Największą rybę turnieju udało się złowić Łukaszowi Wojciechowskiemu z KPP w Mrągowie.

Organizatorem konkursu był mł. insp. Kazimierz Surowiec Komendant Powiatowy Policji w Węgorzewie, NSZZ Policjantów w Olsztynie oraz Stowarzyszenie Lokalnej Grupy Rybackiej „Wielkie Jeziora Mazurskie” w Węgorzewie.

15 dzień maja 2014 roku na Kanale Mazurskim w Przystani gmina Węgorzewo był miejscem rozgrywek policjantów - wędkarzy o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.



W tegorocznej rywalizacji wystartowało 14 policjantów z KPP w Węgorzewie, KPP w Gołdapi, KPP w Mrągowie, KPP w Kętrzynie i z KPP w Bartoszycach.

W wędkarskich zmaganiach pierwsze miejsce zajął Adam Kowalewski z KPP w Gołdapi, drugie miejsce Adam Kozłowski z KPP w Węgorzewie, a trzecie Piotr Sowa z KPP w Węgorzewie. Natomiast Łukasz Wojciechowski z KPP w Mrągowie złowił największą rybę w całym turnieju.

Zwycięzcy zawodów otrzymali puchary z rąk Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie oraz przedstawiciela NSZZ Policjantów w Olsztynie. Ponadto wszyscy uczestnicy zawodów zostali wyróżnieni nagrodami ufundowanymi przez Stowarzyszenie Lokalnej Grupy Rybackiej „Wielkie Jeziora Mazurskie” w Węgorzewie.



Debata społeczna o bezpieczeństwie nad wodą

15 maja w sali Centrum Kultury w Węgorzewie odbyła się debata społeczna na temat bezpieczeństwa nad wodą.

Organizatorem debaty był Komendant Powiatowej Policji w Węgorzewie mł. insp. Kazimierz Surowiec.

Przedsięwzięcie miało na celu poznanie opinii i oczekiwań uczestników spotkania oraz wypracowanie propozycji rozwiązań zmierzających do wzrostu poczucia bezpieczeństwa nad wodą.

Oprócz organizatorów w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, kierownicy ośrodków i portów, członkowie Klubu Morskiego LOK i Związku Harcerstwa Polskiego w Węgorzewie. Debata zainteresowała również mieszkańców miasta.

Nadkom. Dariusz Gida Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie przedstawił krótką prezentację multimedialną, w której były zawarte policyjne statystyki dotyczące bezpieczeństwa na wodzie z okresu kilku ostatnich lat. Asp. sztab. Andrzej Jaźwiński Kierownik Ognia Patroloowo-Interwencyjnego z Komisariatu Policji w Mikołajkach zapoznał uczestników spotkania z przepisami obowiązującymi w prawie wodnym, natomiast Jarosław Sroka z Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego omówił rolę i zadania ratowników. Następnie głos zabrali zaproszeni goście.

Po tej części spotkania rozpoczęła się dyskusja.

Na zakończenie debaty jej uczestnicy wypełnili specjalnie przygotowane przez policjantów ankiety podsumowujące przedsięwzięcie.

Spotkanie zostało zorganizowane w ramach rządowego programu „Razem bezpiecznie” polegającego na koordynacji działań policji, administracji rządowej i samorządowej oraz organizacji pozarządowych w celu poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

mł. asp. Grażyna Magiera

67% badanych mieszkańców powiatu braniewskiego czuje się bezpiecznie w swoim środowisku, a 54% ankietowanych dobrze oceniło pracę braniewskiej Policji – takie są wyniki badania opinii mieszkańców powiatu, które zostały przeprowadzone w ostatnich miesiącach.

Mieszkańcy czują się bezpiecznie

Badania opinii społecznej policjanci poprowadzili w marcu i kwietniu.

W realizację przedsięwzięcia zaangażowano również uczniów klas o profilu „Bezpieczeństwo publiczne” Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych w Pieniężnie, a także osoby odbywające staż w Komendzie Powiatowej Policji w Braniewie.



Grupę 648 respondentów stanowili mieszkańcy miasta i gminy Braniewo, miasta i gminy Frombork, miasta i gminy Pieniężno, gminy Lelkowo, gminy Wilczęta oraz gminy Płoskinia. Respondenci odpowiadali na pytania dotyczące m.in. poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, a także o oczekiwania wobec Policji, czy identyfikacji największych zagrożeń.

Wyniki badania pokazały, że 67% ankietowanych uważa swoje miejscowości za bezpieczne. Zdecydowana większość respondentów nie obawia się spacerować nocą po swojej miejscowości (61%).

Mieszkańcy wypowiedzieli się także, na temat pracy policjantów, którzy pełnią służbę w okolicy ich miejsca zamieszkania. Ponad połowa respondentów (54%) oceniła pracę funkcjonariuszy na poziomie dobrym i bardzo dobrym, co stanowi wzrost o 4%.

Z analizy wynika, że mieszkańcy powiatu braniewskiego ocenili agresywnie zachowującą się młodzież jako największe zagrożenie. Tego zdania było 28% pytanym. Wzrósł strach przed piratami drogowymi oraz nietrzeźwymi osobami.

Wyniki ankietyzacji stanowią bardzo ważny miernik, pozwalający policjantom zaplanować działania doskonalące i usprawniające, co w konsekwencji wpłynie na jeszcze wyższy poziom bezpieczeństwa mieszkańców powiatu braniewskiego.

st. post. Jolanta Ciszewska

W cyklu „Nasi ludzie w terenie” zapraszamy do poznania funkcjonariuszy, którzy w Komendzie Powiatowej Policji w Giżycku zajmują się między innymi promocją pracy policjantów.

Służba prasowa Komendanta Powiatowego Policji w Giżycku



Oficerem prasowym Komendanta Powiatowego Policji w Giżycku jest aspirant Beata Górczyńska.

Na co dzień pełni służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Giżycku przy ul. 1 maja 26, w pokoju nr 209

Asp. Beata Górczyńska pełni służbę od ponad 14 lat.

Na co dzień jest koordynatorem Zespołu do spraw Prasowo – Informacyjnych, Nietletnich, Patologii i Prewencji Kryminalnej.

Jeśli chcesz do niej zadzwonić:

tel. (87) 429 92 15 lub telefon komórkowy 606-890-826



Oficera prasowego, w razie jego nieobecności, zastępuje

st. sierż. Iwona Chruścińska – Referent ds. Nietletnich i Prewencji Kryminalnej, która pracuje w KPP w Giżycku, w pokoju nr 209.

Jeśli chcesz do niej zadzwonić:

tel. (87) 429 92 95

Spotkaniem policjanta z rodzicami szóstoklasistów ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Olsztynie Zespół Prewencji Kryminalnej, Nietletnich i Patologii KMP w Olsztynie zakończył kolejną edycję programu prewencyjno - edukacyjnego "Pozytywne Rodzicielstwo".

Program jest współrealizowany ze Świetlicą Terapeutyczną Nr 2 w Olsztynie. Kolejne spotkania odbywać się będą po wakacjach.

Duże zainteresowanie programem "Pozytywne Rodzicielstwo"

Program "Pozytywne Rodzicielstwo" ruszył w roku szkolnym 2009/2010, zainteresowanie nim od samego początku było na tyle duże, że nie pozostawiało wątpliwości, iż trzeba ten projekt kontynuować w kolejnym roku.

W spotkaniach, które prowadzi: przedstawiciel Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie i pedagog-terapeuta ze Świetlicy Terapeutycznej Nr 2 w Olsztynie, uczestniczą rodzice uczniów klas VI z olsz-

tyńskich szkół podstawowych. Głównym celem projektu jest nauczanie rodziców współpracy z instytucjami pracującymi na rzecz dobra dzieci, by pomóc im w rozróżnianiu kompetencji poszczególnych instytucji. Program nie bez powodu kierowany jest właśnie do rodziców szóstoklasistów, których od września czeka rozpoczęcie nauki na kolejnym szczeblu edukacji - w gimnazjum.

Koniec podstawówki to okres kiedy 13-latek zastanawia się nad wyborem nowej szkoły i nad tym, jak odnajdzie się w nowym środowisku i grupie rówieśniczej. Podczas spotkań rodzice są uwalnianiani na to, że każda zmiana zachowania dziecka może być ważnym sygnałem świadczącym o jego problemach, o podejmowaniu przez niego ryzykownych zachowań, a nawet o byciu ofiarą.

W tym roku szkolnym odbyło się 17 spotkań, realizowanych według opracowanego wcześniej harmonogramu. Osoby prowadzące początkowo omawiały przygotowaną prezentację multimedialną, na której znalazły się informacje z psychologii

rozwoju, dotyczące cech charakterystycznych okresu dojrzewania i zaburzeń w rozwoju. Nie zabrakło także wskazówek dla rodziców, mogących wesprzeć swoje dziecko w niełatwym dla niego okresie. Druga część prezentacji służyła zapoznaniu rodziców z rozwiązaniami prawnymi, dotyczącymi osób nieletnich. Pracownicy Policji obalali mit, według którego osoba niepełnoletnia nie ponosi odpowiedzialności za swoje czyny. Zdarza się bowiem, iż w rodzinach panuje nadal przekonanie, że to oni będą odpowiadać za "wybryki" ich dzieci. Rodzicom, którzy skorzystali z zaproszenia na spotkania przedstawiono vademecum postępowania z dzieckiem sprawcą/ ofiarą, porady wychowawcze oraz wskazano miejsca, do których rodzic może zwrócić się o pomoc.

Realizacja programu cieszy się dużym zainteresowaniem rodziców i kadry pedagogicznej olsztyńskich szkół podstawowych, co daje nam przekonanie, że istnieje potrzeba edukacji rodziców również w kolejnym roku szkolnym.

Lidia Cynt



Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej
ul. Niepodległości 16
10-045 Olsztyn
Tel. 089 535-30-05, 089 522-92-00, Fax. 089 522-92-08
email: sekretariat@straz.olsztyn.pl
www.straz.olsztyn.pl



insp. Andrzej Gózdź

Komendant Miejski Policji

w Olsztynie

Szanowny Panie Komendancie

PODZIĘKOWANIA

W związku z realizacją w dniu 30 kwietnia 2014r. na odcinku drogi krajowej nr 16 w miejscowości Borki, międzypowiatowych ćwiczeń służb i podmiotów, w tym krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego pod nazwą „BORKI 2014”, składam serdeczne podziękowania za udział i pomoc w organizacji ćwiczeń.

Dzięki Państwa zaangażowaniu możliwe było osiągnięcie głównego celu ćwiczeń, którym było ustalenie stopnia przygotowania służb, podmiotów do wzajemnego współdziałania dysponowanymi siłami i środkami w działaniach ratowniczych przy zdarzeniach o charakterze masowym.

W sposób szczególny serdecznie dziękuję wszystkim czynnie uczestniczącym w ćwiczeniu za osobiste zaangażowanie, włożony trud i wysiłek w zakresie wzajemnej współpracy gwarantujących jak najszybsze udzielenie pomocy osobom poszkodowanym. Działania i poniesiony wysiłek zapewne przełożą się w skuteczność oraz pozwoliły zdobyć nowe doświadczenie pomocne do realizacji działań ratowniczych w rzeczywistych okolicznościach.

*Komendant Miejski
Państwowej Straży Pożarnej
w Olsztynie*

bryg. Andrzej Górzyński

Warmińsko – Mazurski Urząd Wojewódzki**Biuro Wojewody**

Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9
10-575 Olsztyn

tel. (89) 523-24-10, fax. (89) 535-18-81
e-mail: sekrbw@uw.olsztyn.pl

Olsztyn, 20.05.2014 r.

BW-I.2150.12.2014

Szanowny Pan
insp. Andrzej Gózdź
Komendant Miejski Policji w Olsztynie

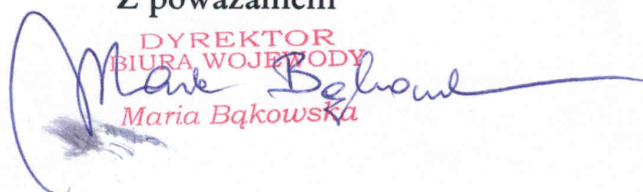
Szanowny Panie Komendancie,

Składam na Pana ręce serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji wojewódzkich obchodów Święta Konstytucji 3 Maja.

To jeden z najważniejszych dla Polaków dni – jednoczy się wtedy cały naród, który razem kultywuje tradycje, oddając cześć i wyznając miłość ukochanej Ojczyźnie. Dzięki wspólnej pracy wielu osób, w tym również Pana Komendanta, udało nam się po raz kolejny wzorowo zorganizować w Olsztynie tak niezwykle patriotyczne wydarzenie.

Serdecznie dziękując Panu i zaangażowanym w organizację pracownikom Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, wyrażam nadzieję na wsparcie podczas kolejnych tego typu uroczystości.

Z poważaniem


DYREKTOR
BIURA WOJEWODY
Maria Bąkowska



Olsztyn, 20.05.2014 r.

Policjanci, pracownicy Policji
KWP w Olsztynie
KMP w Olsztynie
OPP w Olsztynie

Kom - 748 /2014

Szanowni Państwo,

w lipcu bieżącego roku przypada 95 rocznica powstania Policji Państwowej. Z tej okazji olsztyńskie środowisko policyjne, Warmińsko-Mazurski Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów w Olsztynie i Zarząd Wojewódzki SEIRP w Olsztynie podjęli inicjatywę ufundowania tablicy upamiętniającej tych, którzy polegli na służbie wykonując swoje obowiązki służbowe.

Każdy z nas może wnieść swój wkład w realizację przedsięwzięcia poprzez przekazanie symbolicznej kwoty na ten cel. Zebrane środki pieniężne proszę przekazać do Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie, pok 17 do dnia 15.06.2014 r. Koszt wykonania tablicy pamięci będzie wynosił ok. 1600 zł.

Poniżej przedstawiam proponowany tekst na tablicę:

PAMIĘCI TYCH, KTÓRZY ZGINELI NA SŁUŻBIE,
BRONIĄC ŻYCIA, ZDROWIA I MIENIA OBYWATELI
W LATACH 1919 – 2014 W 95 ROCZNICĘ
POWOLANIA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

POLICJANTY I EMERYCI GARNIZONU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
24 lipca 2014 R.

Uroczystość odsłonięcia tablicy na terenie KWP w Olsztynie przy ul. Pstrowskiego 3 zaplanowano na 15 lipca 2014 r. na godz. 13.00. Na tę uroczystość zapraszamy policjantów i pracowników Policji.

insp. Adam Kołodziejek

I Z-ca Komendanta Wojewódzkiego Policji
w Olsztynie

Pan
nadinsp. Józef Gdański
Komendant
Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

Proszę Pana Komendancie,

W imieniu własnym oraz kadry kierowniczej Służby Celnej województwa warmińsko-mazurskiego uczestniczącej w specjalistycznym szkoleniu obronnym w dniu 08.05.2014 roku w Izbie Celnej w Olsztynie, pragnę serdecznie podziękować Panu Komendantowi za umożliwienie podinsp. Waldemarowi Niemczukowi z Sekcji Antyterrorystycznej KWP przeprowadzenia niezwykle interesującego wykładu na temat wpływu zagrożeń terrorystycznych na funkcjonowanie naszej służby w różnych stanach gotowości obronnej państwa.

Wysocy profesjonalny pod względem merytorycznym, wzbogacony prezentacją wykład, spełnił oczekiwania środowiska celnego i spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem oraz wysoką oceną.

Proszę o przekazanie naszych podziękowań na ręce podinsp. Waldemara Niemczuka.

z pozdrowieniami
DYREKTOR
Izby Celnej w Olsztynie
insp. celny Robert Korenc

Mł. insp. Tomasz Klimek **odznaczony Srebrnym Medalem** **„Za Zasługi dla Pożarnictwa”**

Podczas uroczystych obchodów „Dnia Strażaka” w powiecie mrągowskim mł. insp. Tomasz Klimek Komendant Powiatowej Policji w Mrągowie został odznaczony Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Medal przyznało Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak podkreślali strażacy, odznaczony Komendant czynnie współpracuje z Komendą Powiatową PSP w Mrągowie, a także jednostkami OSP. Aktywnie uczestniczy w organizacji wspólnych ćwiczeń i szkoleń, które mają na celu prawidłowe współdziałanie służb ratowniczych.

Mł. insp. Tomasz Klimek na zasadzie współpracy zawsze przekazuje swoją wiedzę i doświadczenie, co potwierdza jego zaangażowanie w ochronę przeciwpożarową. Co ważne, ta współpraca i doskonalenie, ma odzwierciedlenie w trakcie prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych,



gdzie współdziałanie służb ma decydujące znaczenie dla skutecznego prowadzenia akcji.

Prezydium przyznało również Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” Komendzie Powiatowej Policji w Mrągowie. Medal zostanie uroczystie wręczony podczas powiatowych obchodów Święta Policji 23 lipca br.

sierż. Dorota Kulig

*Pan**podkom. Andrzej Lubowiecki*

Serdecznie dziękuję za pomoc w organizacji oraz aktywny udział w działaniach profilaktycznych skierowanych do motocyklistów w ramach kampanii „Kieruj się rozsądkiem”. Pańskie zaangażowanie, podzielenie się swoją pasją a także wiedza merytoryczna w pełni przełożyły się na sukces akcji profilaktycznej a tym samym wpłynęły na zwiększenie świadomości i wykreowanie odpowiednich postaw wśród uczestników ruchu drogowego naszego regionu.

*nadinsp. Józef Gdański**Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie*

13 maja 2014 r. - spotkanie Komendanta Wojewódzkiej Policji w Olsztynie z motocyklistami z klubu Knight Riders Chapter Olsztyn, na którym Pan Komendant wręczał podziękowania za udział w działaniach profilaktycznych;
(na zdjęciu nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz podkom. Andrzej Lubowiecki)

Nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie za udział w działaniach profilaktycznych podziękował również

- podinsp. Dariuszowi Tomczakowi z KWP w Olsztynie;
- nadkom. Marcinowi Romanow z KWP w Olsztynie;
- asp. Markowi Zielińskiemu z KMP w Olsztynie;
- asp. Krzysztofowi Czaplickiemu z KPP w Bartoszycach;
- asp. Zbigniewowi Satława z KMP w Olsztynie.

**Zdjęcia: Daniel Bruski**

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”
/Jan Paweł II/



PODZIĘKOWANIE

Powiatowej Policji w Braniewie
za pomoc w przygotowaniu zorganizowania
FESTYNU PARAFIALNEGO w Szylenach



SZYLENY, 1 maja 2014



STAROSTA BRANIEWSKI

„Bo słońce prawdy wschodu nie zna i zachodu; Równie świeci każdego plemionom narodu.”
Adam Mickiewicz

PODZIĘKOWANIE

Szanowny Pan
Nadinsp. Józef Gdański
Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

Składam gorące podziękowania Panu Nadinspektorowi za pomoc w organizacji wizyty w dniu 4 maja 2014 roku **Nikołaja Tsukanova** – Gubernatora Obwodu Kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej w Powiecie Braniewskim.

Mam głębokie przeświadczenie, że nasza współpraca przy organizacji przyszłych przedsięwzięć będzie układała się pomyślnie i przyniesie również dobre efekty.

Krzysztof Kowalski
Starosta Braniewski

Braniewo, dnia 6 maja 2014 roku.

Sz. P.
Andrzej Góźdź
Komendant Policji

W imieniu Samorządu Studenckiego Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. Józefa Rutskiego pragniemy podziękować Panu za zaangażowanie i wkład w prace nad **Juwenaliadami OSW 2014**. Szczególnie wdzięczni jesteśmy za utrzymanie bezpieczeństwa podczas naszej imprezy. Policja, która zabezpieczała Juwenalia bardzo sumiennie i rzetelnie wykonywała swoją pracę.

Liczymy na dalszą współpracę, nie tylko podczas Juwenaliów OSW.

Dziękujemy za wsparcie i życzymy wielu osiągnięć organizacyjnych oraz pomyślności w życiu osobistym.

Rektor

REKTOR
dr hab. Henryk Reutym

Założyciel

ZALOZYTEL OLSZTYŃSKIEJ SZKOŁY WYŻSZEJ
mgr Józef Góźdź

elsa

The European Law Students' Association
OLSZTYN

PODZIĘKOWANIE

dla

pana Bartłomieja Pacocha

za wkład merytoryczny wniesiony w przebiegu konferencji „Prawo Internetu i technologii informatycznych - Sieć polepek, czy kucyki?” oraz poszerzenie horyzontów naukowych wszystkich uczestników

Olsztyn 07.05.2014



„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”
Jan Paweł II

**Komendant Miejski Policji
w Olsztynie
insp. Andrzej Gózdź**

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Oddziału Regionalnego Olimpiady Specjalne Polska Warmińsko – Mazurskie, serdecznie dziękuję przedstawicielom Policji w Olsztynie za udział w IX Otwartym Memoriale Pływackim – Sztafeta Ku Czcii Jana Pawła II, który odbył się 2 kwietnia 2014 r. w dzień IX rocznicy śmierci Papieża Polaka na pływalni Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.

W Sztafecie wystartowało około 200 mieszkańców naszego miasta i okolic. Były to osoby prywatne oraz zorganizowane grupy reprezentujące różne środowiska. Większość z nich była z nami w poprzednich latach, ale każdego roku do Sztafety dołączają nowi ludzie chcący mieć swój udział w przepłynięciu symbolicznego dystansu 26.516 metrów (26 lat 5 miesięcy 16 dni pontyfikatu papieskiego).

Cieszy nas, że zainteresowanie Memoriałem nie słabnie mimo upływających lat i jest wśród nas wielu ludzi, którzy poprzez swój czynny udział wspierają naszą inicjatywę. Jesteśmy Państwu niezmiennie wdzięczni i liczymy na Was w kolejnych latach.

Z wyrazami szacunku

Olsztyn, 5 maja 2014r.

DYREKTOR REGIONALNY
Olimpiady Specjalne Polska
Warmińsko-Mazurskie
Małgorzata Dębska-Kozłowska

ODDZIAŁ REGIONALNY OLIMPIADY SPECJALNE POLSKA WARMIŃSKO-MAZURSKIE 10-079 OLSZTYN, ul. Piłsudskiego 42
tel./fax: 88-333-55-55, 523-42-11 FAX 88-333-55-55
Societal Olimpiady Inicjatywa Fundacja Józefa P. Karłowicza, na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym



PODZIĘKOWANIE

KOMENDANT
MIEJSKI POLICJI W OLSZTYNIE
Pan insp. Andrzej GÓZDŹ

Szanowny Panie Komendancu

Pragnę serdecznie podziękować za wsparcie i pomoc w zabezpieczeniu uroczystości pogrzebowych gen. dyw. w st. spocz. Ryszarda MICHAŁOWSKIEGO.

Dzięki Pańskiej pomocy i przychylności oraz profesjonalizmowi podległych Panu funkcjonariuszy, uroczystość przebiegła bez zakłóceń, w sposób podniosły i uroczysty.

Pozostając w przekonaniu, że dalsza współpraca będzie układała się tak dobrze jak dotychczas, życzę Panu zrealizowania wszystkich zamierzeń i planów, tak w życiu prywatnym jak i zawodowym.

DOWÓDCA
GARNIZONU OLSZTYN
Andrzej Szczółek
płk dypl. Andrzej SZCZÓŁEK

Olsztyn, 08 MAJA 2014 r.

**Pana insp. Krzysztofa Konert
Komenda powiatowa Policji
w Iławie**

W dniu 05 maja br. na zebraniu Zarządu ROD „Truskawka” w Iławie zostałem upoważniony do wystąpienia do Pana z podziękowaniem za wzorową współpracę z Zarządem ROD, działkowcami i iławską Policją. Pan asp. Tomasz Grysz z udziałem Pana policjantów zlikwidował dzikich lokatorów na działkach Pan , który nie otrzymał przydziału działki od Zarządu ze względu na postanowienia Statutu i Regulaminu zabraniającemu stałe zamieszkanie na działce. Po zdecydowanych działaniach zrezygnował z działki na rzecz Pani , która otrzymała przydział działki -
Długotrwały konflikt zażegnany .

W ostatnim okresie nie ma kradzieży a poprzednie – sprawcy ujęci.

Nasz Ogród w ubiegłym roku zdobył 2 miejsce w akcji „Czyste jeziora i rzeki” , bierze udział w tej akcji w roku bieżącym.

Zlikwidowano dzikie wysypiska.

Współpraca z działkowcami przykładna.



PREZES
Rodzinnego Ogrodu Działkowego
im. „Truskawka” w Iławie
Henryk Kłosowski
Za Zarząd

